

Sygn. akt II K 251/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Ząbkowicach Śl. w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Maria Dulanowska

Protokolant: Elżbieta Staszal

po rozpoznaniu w dniu 10.11.2015 r., 03.12.2015 r., 05.01.2016 r., sprawy karnej

K. B. z domu W.

córki J. i M. z domu G.

urodz. (...) w K.

oskarżonej o to, że:

W dniu 19.03.2015 r. w Z. naruszyła nietykalność cielesną oskarżyciela prywatnego J. N. w ten sposób, że uderzyła go pięścią po głowie i twarzy

tj. o czyn z art. 217 § 1 kk

I. oskarżoną K. B. uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu i koszty postępowania zalicza na rachunek Skarbu Państwa;

II. zasądza od oskarżyciela prywatnego J. N. na rzecz oskarżonej K. B. kwotę 2.000 (dwóch tysięcy) zł., z tytułu poniesionych przez nią kosztów adwokackich;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. D. kwotę 708,48 (siedemset osiem 48/100) zł., tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi prywatnemu z urzędu.

Sygn. akt II K 251/15

UZASADNIENIE

Na podstawie przeprowadzonego przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

Oskarżona K. B. zamieszkuje w Z. w budynku położonym przy ul. (...). W budynku tym zamieszkuje też matka oskarżyciela prywatnego J. N.. On natomiast zameldowany jest w tym budynku zamieszkuje zaś przy ul. (...).

(zeznania świadków: J. P. (1), J. P. (2) , M. S.)

W dniu 19 marca 2015 r. około godz. 10:00 oskarżona wyszła z domu prowadząc rower. W tym czasie na podwórko pod swoją komórkę podjechał samochodem oskarżyciel prywatny J. N.. Wsiadł z samochodu i stał przed nim. Oskarżona po wyjściu z oficyny szła prosto na jego samochód. Miała do niego pretensje, że nie ma którejdy przejść. On zaś używając słów wulgarnych pod jej adresem powiedział do niej, że tędy się nie chodzi, a następnie wyciągnął telefon komórkowy i mówiąc, że to nagrywa zaczął przykładać go jej do twarzy. Oskarżona odganiała się od niego i osłaniała ręką.

Wtedy będący w oknie J. i J. P. (3) zwrócili mu uwagę mówiąc „co ty robisz”. W tym momencie K. B. odeszła na bok i zadzwoniła na policję prosząc o interwencję. Na dół też zeszła J. P. (2) i razem z oskarżoną czekały na przyjazd policji.

Na miejsce zdarzenia przyjechali funkcjonariusz policji M. R. i strażnik miejski M. K. (1). Stwierdzili oni, że samochód J. N. tarasował dojsię do komórki oskarżonej. W czasie ich obecności J. N. coś krzyczał, nie poinformował ich jednak o tym jakoby oskarżona go pobiła i zniszczyła mu okulary. Nie pokazał im też żadnych obrażeń ciała.

(zeznania świadków: J. P. (1), J. P. (2) , M. S., M. R., nagranie zdarzenie , wyjaśnienia oskarżonej)

Tego samego dnia o godz. 23:45 oskarżyciel prywatny J. N. udał się na Pogotowie (...) w Z.. Stwierdzono wówczas u niego zaczerwienienie ucha lewego i okolicy potylicy głowy.

(karta informacyjna –k.11. zeznania świadka J. N.)

Oskarżona K. B. jest emerytką. Prowadzi także własną działalność gospodarczą, nie posiada nikogo na utrzymaniu . Dotychczas nie była karana.

(wywiad środowiskowy, dane o karalności)

Oskarżona przesłuchana na treść zarzutu nie przyznała się do jego popełnienia i wyjaśniła zgodnie z ustalonym stanem faktycznym.

Sąd zważył:

Oskarżona K. B. stanęła pod zarzutem popełnienia czynu przewidzianego w art. 217§1 kk polegającego na naruszeniu nietykalności cielesnej oskarżyciela prywatnego J. N. w dniu 19 marca 2015 r. poprzez bicie go pięścią po głowie i twarzy.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala jednak na przypisanie oskarżonej zarzucanego jej czynu. W sprawie poza twierdzeniami oskarżyciela prywatnego J. N. nie ma żadnych dowodów świadczących o popełnieniu przez nią zarzucanego jej przestępstwa.

I tak prawie całe zdarzenie obserwowali z okna świadkowie J. i J. P. (1) oraz M. S.. Zeznali oni zgodnie, że to J. N. wulgarnie zaatakował oskarżoną i zaczął przykładać jej telefon do głowy i jak to określił świadek J. P. (1) „ mało jej oczu nie wybił”. Żaden z nich nie widział aby oskarżona miała pobić J. N. a wręcz przeciwnie świadek J. P. (1) zeznał, że obawiał się, że to J. N. pobije oskarżoną i dlatego powiedział do swojej żony żeby zbiegła na dół. Również J. P. (2) zeznała, że oskarżyciel podkładał oskarżonej telefon pod buzię i używał słów wulgarnych - ona bojąc się, że może jej coś zrobić zbiegła na dół.

Wersja zdarzenia przedstawiona przez tych świadków koresponduje w pełni z wyjaśnieniami oskarżonej. Dodać należy, że świadkowie ci nie są w żaden sposób zainteresowani wynikiem sprawy a zatem nie mają żadnego interesu w tym aby bronić oskarżoną.

Wersji zdarzenia przedstawionej przez oskarżyciela nie potwierdzili też wezwani na interwencję funkcjonariusze: policji i straży miejskiej. Świadek M. K. (2), który znacznie lepiej pamiętał zdarzenie niż świadek M. R. jasno zeznał, że interwencja dotyczyła faktu tamowania dojsię do komórki oskarżonej przez samochód oskarżyciela, a na pytanie czy N. mówił coś o pobiciu jego przez oskarżoną oświadczył: „pierwszy raz to słyszę”. Zastanawiające zatem jest dlaczego oskarżyciel nie poinformował obecnych na miejscu funkcjonariuszy o pobiciu go przez oskarżoną i zniszczeniu przez nią jego okularów skoro według niego takie fakty miały mieć miejsce. Zastanawiające jest również to dlaczego oskarżyciel udał się do lekarza dopiero o godz. 23:45 a więc prawie 14 godzin po zdarzeniu. Zdaniem Sądu świadczy to o tym, że stwierdzone przez lekarza wówczas obrażenia ciała powstały u oskarżyciela prywatnego w zupełnie innych okolicznościach już po zdarzeniu.

Także nagranie całego zdarzenia przez oskarżonego, które zostało odtworzone na rozprawie głównej nie potwierdziło w żaden sposób jego wersji. Poza tym skoro miał doznać obrażeń i cały czas wszystko nagrywał należy zadać pytanie dlaczego nie nagrał powstałych obrażeń ciała bądź ich nie sfotografował jak również zniszczonych wg niego progresywnych okularów. Odpowiedź na te pytanie jest tylko jedna – takie sytuacje po prostu nie miały miejsca.

Dlatego też wersja zdarzenia przedstawiona przez oskarżyciela prywatnego J. N. nie zasługuje na wiarę i światło powyższego oskarżoną uniewinniono od stawianego jej zarzutu.

Oskarżyciel prywatny z uwagi na sytuację materialną zwolniony był od obowiązku uiszczenia zryczałtowanej opłaty – dlatego kosztami procesu z wyjątkiem kosztów obrońcy obciążono Skarb Państwa zaś kosztami obrońcy oskarżonej zgodnie z art. 632pkt 2kpk.

Z.

odpis doręczyć:

- obrońcy oskarżonej – adw. M. S.

- pełnomocnikowi oskarżyciela – adw. A. D.